Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 211.

Rok XXII. Poznań, dnia 1. sierpnia 1923 roku. Numer 15.

SOKÓŁ

— ORGAN DZIELNIC —
WIELKOPOLSKIEJ i POMORSKIEJ
ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH

Abonament dla członków w cenie 2000,— marek za miesiąc sierpień. Egzemplarz pojedyńczy 1000,— marek. — Abonament dla gniazd odbierających „Sokoła“ w Sekretarjacie 1500,— mk. za egzemplarz. — Wysyłka pod opaską z doliczeniem portorjum.

Ogłoszenia: Od wiersza milim. na stronie 5-łamowej 200 mk. Przy ogłoszeniach kilkorazowych udzielamy następ. rabatu: przy 1 × 0 procent, przy 3 × 6 procent, przy 6 × 10 procent przy 12 × 20 procent, przy rocznym 30 procent.

Adres Redakcji i Sekretarjatu: Poznań, Sala Gimnastyczna przy Zielonych Ogródkach.

Z Przewodnictwa Dzieln. Wielkp.

Protokół z posiedzenia Przewodnictwa Dzielnicy dnia 20 lipca 1923 r.

Obecni druhowie: Wiceprezes Soborski i Stoiński, dd. Kempiński, Sporakowski, Wolski, Fazanowicz, Rudolf, Fellner, Derda, zaproszony druh Kowarzyk.

Odczytany protokół z dnia 6. 7. 1923 przyjęto bez zmian do wiadomości. Druh Kowarzyk zdaje sprawę z pertraktacyj z budowniczym druhem Domerackim. Definitywne ukończenie nastąpi w najbliższym czasie. W sprawie dzierżawy miejsca pod kiosk przez druha Łukomskiego, upoważnia się druha Kowarzyka do spisania formalnej umowy, która ma być przedłożona Dzielnicy.

Do Rakoniewic na poświęcenie sztandaru deleguje się druha Wolskiego. Do Szamotuł na Zlot okręgowy deleguje się druha wiceprezesa Soborskiego. Sprawę używania jednolitego stroju załatwi się na następnem posiedzeniu.

Ze Zlotu Okręgu Ostrowskiego w Kępnie i poświęcenia sztandaru w dniu 8. 7. 1923 r. referuje jako delegat Dzielnicy druh Stoiński i prosi, aby umieścić w „Sokole“ artykuł pod tytułem „Demokratyzm“, gdyż zachowanie się druhen z miasta wobec druhen ze wsi pozostawiało bardzo wiele do życzenia.

Zlot Okręgu Gnieźnieńskiego we Witkowie w dniu 8. 7. 1923 r. referuje delegat Dzielnicy druh Sporakowski.

Zlot Okręgu Poznańskiego w Poznaniu w dniu 15. 8. 1923. Delegat druh Stoiński. Sprawę odroczono do następnego posiedzenia.

Zlot Okręgu Leszczyńskiego w dniu 8. 7. 1923. Delegat druh Rudolf. Ćwiczenia wypadły słabo, natomiast cała uroczystość wypadła wspaniale. Reprezentacje państwowe i wojskowe nie brały udziału. Defilada i raport odbyły się dobrze.

Zlot Okręgu w Rogoźnie w dniu 26. 6. 1923. Delegat druh Derda. Zlot ze względu na niepogodę nie udał się.

Zlot Okręgu i poświęcenie sztandaru w Kościanie w dniu 15. 7. 1923. Delegat druh Wolski, delegat naczelnictwa druh Rudolf. Cała uroczystość wypadła wspaniale, szwankowała tylko defilada przed władzami. Raport odbył się wzorowo. Ćwiczących druhów 100, druhen 44, młodzieży męskiej 18, młodzieży żeńskiej 28.

Do Danji na 4 tygodniowy kurs gimnastyczny uchwala się wysłać druha Naczelnika Fazanowicza; w czasie jego nieobecności zastępstwo obejmuje druh Rudolf. Na tem posiedzenie zakończono.

W. Fellner, sekretarz.

Z Dzielnicy Wielkopolskiej.

Ćwiczenia na zlocie Okr. Poznańskiego.

Ćwiczenia druhów lancami (strój ćwiczebny). Ćwiczenia wypadły słabo, nawet bardzo słabo miejscami źle. Większość druhów nie posiada wiadomości o zasadniczych ruchach z ćwiczeń wolnych, nic też dziwnego, że nie potrafili wykonywać jak należy wypadów, byli druhowie, którzy nie mieli pojęcia, co to jest pchnięcie lancą, było to tylko wysunięcie lancy w przód, w bok lub w tył, ale o kierunku, sile a przedewszystkiem o celu pchnięcia nie myśleli druhowie, większość nawet nie zwracała głowy w kierunku pchnięcia. Na ogół ruchy prawie u wszystkich leniwe, bez życia bojowego jakie powinno towarzyszyć ćwiczeniom lancami, jedynie 4-ty obraz dosyć dobry. Ćwiczyło druhów z okazicielami 178.

Ćwiczenia młodzieży żeńskiej wiankami. Na ogół dziewczęta ćwiczyły dobrze tylko układ ćwiczeń za mało barwny, gdyż za dużo powtarzały się ruchy „ramiona w górę i w dół“ i to prawie w każdym obrazie. Pląs tyłem nie nadaje się — dziewczęta z obawy, aby nie potknąć się i nie upaść, ćwiczyły go niepewnie. Całość wypadła dobrze, za co się kierownictwu oddziałami żeńskiemi młodzieży należy uznanie.

Ćwiczenia młodzieży męskiej laskami. W porównaniu z druhami, to chłopcy ćwiczyli dobrze, w dodatku jednolity strój wpływał dodatnio na całość, kierownicy młodzieży męskiej za mało zwracają uwagi na postawę chłopców, już w marszu dało się zauważyć, że chłopcy nie trzymają głowy prosto, postawa zasadnicza u większości chłopców niedbała — brzuch wypchnięty; klatka piersiowa zapadła, plecy wypukłe, głowa zwieszona to są charakterystyczne błędy. Przodownicy za mało czytają a w większości gniazd nie posiadają oddzielnych ćwiczeń grona i dlatego braki te wykazują się na zlotach.

Co do układu ćwiczeń, to dobór ich był dla chłopców nieodpowiedni np. 2-gi obraz z krzyżowaniem ramion należy w całości potępić. Jak już wspominałem, poszczególne ruchy nie były wyćwiczone, co bardzo ujemnie odbiło się w obrazie 5-tym, który należa-

ło przestawić na miejsce czwarte lub wogóle nie pokazywać. Z wszystkich obrazów 4-ty był najlepszy. Chłopców ćwiczyło z okazicielami 146.

Ćwiczenia druhen białemi i czerwonemi piłeczkami. Ćwiczenia druhen za wyjątkiem obrazu drugiego wypadły dobrze, jak już wspomniałem, kierownictwo oddziałów żeńskich jest lepsze i dlatego zespół ćwiczeń oddziałów żeńskich był jednolity, co należy z uznaniem podkreślić. Druhen ćwiczyło 108.

Okr. wydziałowi wych. fizyczn. pod uwagę, że układ ćwiczeń powinien być prosty bez podwójnych ruchów w jednym tempie, więcej wytrzymań w postawach, by ćwiczący mogli ruch opanować, a co najważniejsze, to każdy obraz inny powinien mieć cel. Najważniejsze jest to, by w układzie obrazów był wzgląd na całe ciało np. 1-szy obraz ćwiczenia nóg i ramion. 2-gi ćwiczenia tułowia, 3-ci bieg, 4-ty skok i t. p.

Obrazy winny być ćwiczone na cztery strony, choć mogą być wyjątki. Na ostatnim zlocie przeważały obrazy tylko na dwie strony, co jeszcze więcej obniżało wartość ćwiczeń.

Zastępy wzorowe. Wystawienie w Poznaniu tylko jednego zastępu do ćwiczeń, daje kierownictwu okr. bardzo ujemne świadectwo, gdyż minimum 10 zastępów powinno było ćwiczyć. Można było wyznaczyć ćwiczenia gniazdom. Ćwiczenia na drążku, poręczach, skoki przez konia, kozła, wolne i o tyce, ćwiczenia grupowe, piramidy, zabawy i gry ruchowe itp., mogły być również zastępy druhen.

Reje kolarzy. Reje kolarzy były bardzo dobre, szkoda tylko, że po drugiej stronie boiska a co gorsza to łącznie ze skokiem o tyce. A szkoda, bo bardzo ładne momenty w rejach kolarzy nie dało się podziwiać, kiedy na pierwszym planie odbywał się również pochłaniający uwagę skok o tyce.

Bieg rozstawny druhen. Odniosłem wrażenie, że bieg ten był w ostatniej chwili zorganizowany i dlatego nie dał tego wyniku, jakiego oczekiwać należało.

Gry ruchowe. Dwie drużyny piłki nożnej i dwie drużyny piłki koszykowej, co do tej ostatniej, też nie były należycie przygotowane, a przecież drużyny nie mogą się uskarżać na brak przyborów. Należałoby pomyśleć wcześniej o grach, tem bardziej, że zawody się zbliżają, a na zawody związkowe z Dzielnicy najlepsza drużyna jechać powinna — drużyna pełna gniazda a nie kombinowana.

Organizacja Zlotu wykazała duże braki i nie tylko nie widać żadnej poprawy, ale odnoszę wrażenie, że jest gorzej niż było innym razem. Okręg poznański powinien być pierwszym pod każdym względem z wszystkich okręgów Dzielnicy, gdyż ma po temu odpowiednie warunki, tylko nie ma dobrze zorganizowanego zespołu kierowniczego, choć ludzie są na miejscu i chętni do pracy. **Fazanowicz.**

Zlot Okr. Kościańskiego. W niedzielę 15 lipca odbył się w Kościanie zlot Okr. Kościańskiego w połączeniu z poświęceniem sztandaru okręgowego. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. polową, odprawioną przez ks. mans. Stepczyńskiego przed ratuszem, poczem ks. prob. Bednarkiewicz poświęcił sztandar okręgowy i wygłosił gorące i serdeczne przemówienie, podkreślając, że w pamiętny dzień rocznicy bitwy pod Grunwaldem Sokolstwo Okr. Kościańskiego poświęca swój sztandar oraz wspominając o zasługach Sokola w czasie niewoli i walce Sokoła o wolność Orła polskiego. Ojcami chrzestnymi przy poświęceniu sztandaru byli dh Rutkowski, współzałożyciel i obecny wiceprezes oraz dh Wolski z Poznania, b. długoletni prezes i członek honorowy Sokoła Kościańskiego. — Po dokonanem poświęceniu prezes okr. Stefan Soborski otworzył Zlot stosownem przemówieniem, w którem wyjaśnił, że dawniejszy sztandar Straży Ludowej za zgodą fundatora, p. posła Chłapowskiego z Bonikowa ofiarowany został sokolstwu Okr. Kościańskiego. Jak dawniej jako komendant Straży Ludowej, tak teraz jako Sokół składa przysięgę, że stać będzie wiernie przy tym historycznym sztandarze a drużynę sokolą upomina, by sztandar ten zawsze czcił jak świętość. Witając gości, przedstawicieli władz państwowych, cywilnych i wojskowych oraz sokolich, wznosi okrzyk na cześć armji polskiej i ukochanego wodza wojsk wielkopolskich gen. Raszewskiego. Potem zabrał głos p. gen. Raszewski, oświadczając, że chętnie chociaż na chwilę przybył do tak miłej mu rodzinnej ziemi kościańskiej, która zawsze odznaczała się gorącym patrjotyzmem, na uroczystość poświęcenia sztandaru sokolego, przy którego wręczeniu Straży Ludowej przed czterema laty był także obecny. Obszernie rozwodził się p. generał o błogiej dla Ojczyzny działalności Sokoła i zachęcał do wstępowania w jego szeregi i do zakładania jaknajliczniejszych gniazd sokolich, w szczególności także we wsiach polskich. Doskonałe skutki uprawiania gimnastyki widzi p. generał na sobie samym, gdyż mimo swych 59 lat czuje się zdrowym i krzepkim i gdyby była potrzeba, to na froncie nie byłby ostatnim. Wyraża też w końcu swe przekonanie, że w razie potrzeby także Sokół spełni swój obowiązek wobec Ojczyzny tak, jak go dotąd zawsze chlubnie spełniał. — W dalszym ciągu przemawiali pp. burmistrz Koszewski, starosta Szczerbiński oraz delegat Dzielnicy Wielkop. dh Antoni Wolski, dawniejszy długoletni prezes i członek honorowy Sokoła kościańskiego, wspominając czasy niewoli i niedoli oraz mężną w chwili przełomu 1918 r. postawę Sokoła kościańskiego, z którego wyszły pierwsze kadry Straży Ludowej. Dziś sztandar tejże Straży Ludowej przechodzi wręce Sokoła, który razem z nim przyjmuje w spuściźnie nakaz i obowiązek stałego pogotowia w obronie Ojczyzny. — W końcu przemawiał jeszcze krótko przedstawiciel Naczelnictwa Dzielnicowego dh Rudolf, poczem odbyła się defilada drużyn sokolich przed gen. Raszewskim i przedstawicielami władz sokolich. — Po południu odbyły się na boisku w Strzelnicy występy gimnastyczne drużyn sokolich przy tłumnym udziale publiczności. — Święto sokole w Kościanie miało przebieg wspaniały i ogólny nastrój bardzo podniosły. Żywy udział brało w niem całe miasto, które na powitanie drużyn sokolich pięknie przybrało się w zieleń i sztandary narodowe. Wszystkie towarzystwa miejscowe uczestniczyły ze sztandarami w pochodzie na nabożeństwo przed ratuszem, gdzie Lutnia kościańska wykonała kilka pieśni.

* * *

Ćwiczenia na zlocie Okr. Kościańskiego. Ćwiczenia druhów wolne wypadły bardzo słabo, miejscami zauważono u druhów brak wiadomości o ruchach z ćwiczeń wolnych, co bardzo ujemnie wpływało na całość; można było temu jeszcze zapobiec na próbie generalnej, ale niestety nie starczyło już czasu na poprawki z powodu spóźnienia 1½ godz., co w przyszłości nie powinno mieć miejsca. Uwzględnić należy tylko początkujące gniazda wiejskie, które stawiły około 50% ćwiczących. Ćwiczyło druhów 101.

Ćwiczenia druhen wiankami wypadły natomiast w porównaniu z druhami beznagannie, miejscami dał się tylko zauważyć brak należytego krycia i postawy. Druhen ćwiczyło 44.

Ćwiczenia młodzieży męskiej, taniec góralski, wypadły niekoniecznie z wyjątkiem obrazu pierwszego, układ ćwiczeń powinien być lepszy, gdyż za dużo powtarzały się te same ruchy, czego należy w przyszłości unikać. Ćwiczyło chłopców 16.

Ćwiczenia młodzieży żeńskiej, wolne, wykonane dość równo, natomiast układ ćwiczeń powinien być koniecznie lepszy; zaleca się na przyszłość, aby w obrazach uwzględniono ruchy całego ciała, a nie tylko nóg i ramion, co bardzo ujemnie wpływa na ćwiczącego a co najważniejsze, powinien mieć każdy obraz inny cel. Ćwiczyło 18 dziewcząt.

Techniczna organizacja zlotu wykazywaa jeszcze duże braki, mam jednak nadzieję, że przyszły zlot po

starannem przygotowaniu go przez naczelnictwo i okr. grono wych. fizycznego wypadnie ku ogólnemu zadowoelniu. **Rudolf.**

Ćwiczenia na zlocie Okr. Leszczyńskiego. Ćwiczenia druhów wolne wypadły niekoniecznie, miejscami słabo. Zauważono u niektórych druhów brak należytego krycia, a przedewszystkiem postawy, na co powinni naczelnicy gniazd w przyszłości więcej zwracać uwagi. Należy jednak uwzględnić początkujące gniazda wiejskie, które stawiły około 60% ćwiczących. Ćwiczyło druhów 113.

Ćwiczenia druhen natomiast wypadły zadowalająco, w dodatku jednolity strój wpływał bardzo dodatnio na całość. Ćwiczyło druhen 53.

Ćwiczenia młodzieży męskiej piramidkowe wypadły poprawnie, miejscami bardzo dobrze. Ćwiczyło 38.

Ćwiczenia młodzieży żeńskiej, wolne z kwiatkami, wypadły bardzo dobrze, należy uważać je jako najlepszy występ. Ćwiczyło 67 dziewcząt.

W końcu nadmienić muszę, że organizacja Zlotu była beznaganna, podpadała karność druhów, a przedewszystkiem punktualność, jak również programowość wszystkich występów, za co należy się kierownictwu zlotu uznanie. **Rudolf.**

Z Dzielnicy Pomorskiej.

Okręg Gdański. Zawody kościuszkowskie odbędą się w tym roku 30 września w Kościerzynie.

Kurs dla naczelników i przodowników odbędzie się 2, 3 i 4 listopada w Gdańsku.

Fr. Garyantesiewicz, nacz. Okr.

Sprawozdane Naczelnika ze Zlotu Okr. Gdańskiego, odbytego dnia 7 i 8 lipca w Pucku. W Zlocie brały udział następujące gniazda: Gdańsk, Kościerzyna, Puck, Starogard, Sopoty, Weyherowo, Starzyno. W pochodzie wzięło udział 180 uczestników: 137 druhów, 34 druhny, 9 młodzieży męskiej, 4 młodzieży żeńskiej. W ćwiczeniach wzięło udział: 31 druhów, 34 druhen, 13 młodzeży męskiej, 12 młodzieży żeńskiej. W zawodach jednostek 9 druhów, kl. I 10 druhów, kl. II 12 druhów, 19 druhen, 9 młodz. męskiej, 6 młodz. żeńsk.

W zawodach jednostek odebrali nagrodę I Latosiński Gdańsk, w biegu 13³/₅ sek.; nagrodę I Bełdziński, Puck, w skoku w wyż 1,35 m., nagr. II Latosiński, Gdańsk, 1,30 m.; nagrodę I Bełdziński, Puck, 8,37 m., nagrodę II Latosiński Gdańsk 7,95 m. rzut kulą 15 funt.

Kl. I w 7-boju: nagr. I Latosiński Gdańsk 54½ kr., nagr. II Trybul Puck, 51½ kr., nagr. III Stojałowski Tczew, 44 kr., nagr. IV Zimnoch Tczew, 43½ kr.

Kl. II: nagroda I Gut Starogard, 49 kr., nagr. II Żelewski Gdańsk, 42½ kr., nagr. III Niezfołkowski Starogard 41 kr., nagr. IV Szulc Starogard 40½ kr.

Druhny 4-bój: nagr. I Strużyńska Tczew 30 kr., nagr. II Otlewska Gdańsk 26½ kr., nagr. III Świerzkowska Tczew, 26 kr.

Młodzież męska 3-bój: nagr. I Brzuska Tczew 34 kr., nagr. II Kraiński Tczew 29 kr., nagr. III Groszewski Tczew 28½ kr.

Młodzież żeńska 3-bój: nagr. I Kruszyńska Starogard 24 kr., nagr. II Dunajska Tczew 22½ kr., nagr. III Kraińska Tczew 22 kr.

Bieg rozstawny 4 × 100 m. zdobyła drużyna Gdańska 57⁴/₅ sek.

Gra w piłkę nożną z drużyną skombinowaną Okr. naszego z oddziałem marynarki polskiej zakończyła się zwycięsko dla Sokoła 1 : 0.

Sokolstwo we Francji.

W niedzielę dnia 15 lipca b. r. odbył się II zlot Sokołów polskich okręgu I na Pas de Calais we Francji w miejscowości Bruay. Już rano o godz. 7-mej zbierały się liczne zastępy drużyny ćwiczącej poszczególnych gniazd na dworcu w Bruay, gdzie naczelnik okręgowy druh Dobrowolski sformował drużynę do wymarszu na salę Skating, skąd zawodnicy pomaszerowali na boisko. Tu o godz. 8-mej rozpoczęto zawody. Stanęło do nich 65 druhów i 15 druhen. W czasie zawodów spadł nagle ulewny deszcz, lecz pomimo to drużyna wytrwała do końca, okazując ducha prawdziwie sokolego, za co jej ze strony wydziału „Czołem".

O godz. 9½ zebrały się tłumy publiczności, aby wziąć udział we mszy polowej na boisku. Tu przybył ksiądz prałat Helinowski, p. konsul polski z Lille, pewien senator francuski oraz przedstawiciele dyrekcji kopalni z Bruay. Z powodu deszczu msza polowa odbyć się jednak nie mogła, zatem ruszono pochodem do kościoła, gdzie mszą św. odprawił ks. prałat Helinowski. Po powrocie ze mszy św. odbyła się próba generalna ćwiczeń wolnych oddziału męskiego i żeńskiego, poczem nastąpiła przerwa obiadowa.

O godz. 4-tej odbyła się defilada wraz z pochodem przy dźwiękach orkiestry pana Kaczmarka, zarazem ustawił druh naczelnik drużynę do otwarcia zlotu. O godz. 4 i pół otwarł zlot Okręgowy prezes dh Grzona hasłem sokolem „Czołem", poczem przemawiali ks. prałat Helinowski, p. konsul oraz przedstawiciel dyrekcji kopalnianej z Bruay w języku francuskim. Druh prezes w imieniu Okręgu podziękował za te przemówienia. Następnie odbyły się ćwiczenia wolne oddziału męskiego oraz żeńskiego w liczbie 340 druhów i 45 druhen. Liczna publiczność przypatrująca się ćwiczeniom darzyła je burzliwemi oklaskami. Na końcu odbyły się ćwiczenia odrębne poszczególnych gniazd oraz gra w piłkę nożną. Po ćwiczeniach wyruszono pochodem na salę, gdzie nastąpiło ogłoszenie zwycięzców i rozdanie nagród. Rezultat był następujący:

Klasa I: Wacław Karwacki kr. 28½ nagr. I.; Stanisław Zborowski kr. 25½ nagr. II.

Klasa II: Stanisław Polus kr. 21½ nagr. I.; Franciszek Słabolepszy kr. 17¾ nagr. II.; Ignacy Musielak kr. 17½ nagr. III.

Oddział młodzieży: Sylwester Doczekalski kr. 30½ nagr. I.; Władysław Czołowski kr. 29½ nagr. II.; Józef Markwie kr. 24½ nagr. III.

Oddział żeński: Marja Majchrzakówna kr. 25¾ nagr. I.; Jadwiga Zaremba kr. 23½ nagr. II.; Wanda Rosinowska kr. 22¾ nagr. III.

Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna do godz. 12-tej, o której druh Prezes zamknął zlot hasłem naszem sokolim „Czołem".

Wydział Okr. I. Pas de Calais.

Z życia gniazd.

Toruń. Poświęcenie drugiego sztandaru Sokoła Toruńskiego. Skromnie odbyło się przed niespełna 30 laty poświęcenie pierwszego sztandaru toruńskiego Sokoła.

Władze kościelne nie chciały zezwolić na poświęcenie sztandaru, znalazł się jednak kapłan — patrjota ks. Szulc, wówczas wikary przy kościele św. Jana — obecnie proboszcz w Gronowie — który dokonał poświęcenia w dniu 16 czerwca 1895 r. w kościele N. P. M. Po poświęceniu ks. Szulc przemówił w wzniosłych słowach do zebranej drużyny, poczem uszykował się pochód. Władze pruskie nie pozwoliły na przemarsz głównemi ulicami miasta, choć „łaskawie" udzieliły orkiestry; pochód udał się więc bocznemi ulicami do hotelu Krenza przy ul. Rabiańskiej, gdzie odbyła się skromna uroczystość wręczenia sztandaru i wbijanie gwoździ pamiątkowych.

Idea sokola zaczynała wówczas dopiero rozszerzać się na Pomorzu; wielu stroniło od niej, wielu obawiało się okazać łączność z prześladowaną przez rząd placówką narodową — nieliczny więc był udział obywatelstwa w tej skromnej uroczystości.

Mijały lata niewoli. Zachłanność potęgi niemieckiej, nie znająca granic w swem zaślepieniu zaborczem, wynarodowienia i zniemczenia społeczeństwa polskiego, stanęła do ostatniej i walnej rozprawy. Posypały się kary, zakazy i szykany. Znalazły jednakże społeczeństwo polskie zespolone, zorganizowane, niezwyciężone w swej ufności w lepszą przyszłość a przedewszystkiem oparte na zdrowych, mocnych fundamentach, które pozwalały w najtrudniejszych chwilach czerpać ze swych nieprzebranych zasobów moralnej tężyzny narodowej i nową siłą natchnąć upadającego i wątpiącego ducha narodowego.

I w takich beznadziejnych zda się chwilach wdzięczne pole działania znalazł „Sokół". Szczególnie tu na Pomorzu, gdzie fala niemczyzny bodaj z największą uderzała siłą. Garstka ludzi, skupiona bez różnicy stanu i wykształcenia około swego sztandaru wiernie trwając na z trudem i przemocą zachłanności pruskiej wyrwanej placówce była widomym znakiem swego narodu, kamieniem węgielnym dla całego społeczeństwa.

Ale i on, weteran wyczerpał swe siły. Ukrywany i tajony przed oczyma ścigających go zbirów pruskich, wystrzępił się, stracił swe barwy nim doczekał radosnej chwili wyzwolenia Ojczyzny.

I oto 28 lat minęło od pamiętnego dnia, kiedy poraz pierwszy powiewał nad swą drużyną.

Na uroczystość poświęcenia nowego sztandaru przybyły z różnych miast Pomorza delegacje ze sztandarami. Powitanie tychże odbyło się w auli szkoły wydziałowej przy placu św. Katarzyny. W imieniu gniazda toruńskiego przywitał zamiejscowe gniazda i licznie zastąpiony korpus oficerski dh prezs honorowy p. Sulecki. Przemawiali dowódca D. O. K. VIII generał de Latour w imieniu armji polskiej, a w imieniu Rady miasta Dr. Dandelski.

O godz. 11 przy dźwiękach orkiestry ruszył wspaniały pochód przez miasto do kościoła Najśw. Marji Panny, gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru. Chrzestnymi tego wspaniałego sztandaru byli pani prezesowa sądu apelacyjnego Szumanowa i pan prezydent miasta Michałek. W kościele przemawiał w prześlicznych słowach ks. prob. Wysiński, następnie dokonał aktu poświęcenia sztandaru.

Podczas mszy św. słychać było można śpiewy chórowe i solowe, skrzypce, które upiększały tak wspaniałą, a rzadką uroczystość. Po nabożeństwie ruszył pochód na dziedziniec ratuszowy, gdzie odbywało się wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru. Podczas tej ceremonji przemówił w treściwych słowach wojewoda pomorski p. Brejski.

Po przemowie odbyła się defilada przed nowym sztandarem.

Razem było 16 sztandarów. Do drzewca wbito 12 gwoździ.

O godz. 3,45 ruszył pochód do parku Cegielni, gdzie odbyły się popisy gimnastyczne i zabawa ludowa przy dźwiękach trzech orkiestr.

Wieczorem odbył się raut w Dworze Artusa, który udał się znakomicie i zakończył wesoło tę wspaniałą, a rzadką uroczystość gniazda toruńskiego.

Dzień ten będzie wszystkim obecnym długo w pamięci.

Czasopisma.

Przeglądu Sokolego, organu Związku Tow. Gimn. „Sokół" nr. 1—6, rok III., zawiera: Wspomnienie pośmiertne poświęcone śp dhowi Stansławowi Biedze, (M. Terech). — Od Wydawnictwa. — Marszałek Foch o Sokolstwie (T. Rech). — Czy i kiedy Polska może posiąść silny sport? (K.). — Tablica wyczynów na r. 1922 (wyjątek z drukującej się „Lekkoatletyki" dha Czesława Kłosia). — Przyczynek do proponowanej zmiany statutu (t. h.). — O ideologję Zw. Harc. Polsk. — Recenzje i krytyka: Wojskowy rocznik sportowy na r. 1922 (Cz. K.); Mecanisme des mouvements p. G. Demény (Cz. K.); Wychowanie fizyczne; Przewodnik Gimn.; Sokół; Sokół na Śląsku. — Ze statystyki Dzielnicy Wielkopolskiej, nieco danych i wniosków (Dr. J. K.). — Sprawy Przewodnictwa Związku. — Ze świata, z Polski i z Sokolstwa. — Od administracji.

Przypominamy, że obowiązkiem każdego gniazda jest abonować „Przegląd Sokoli". Adres: Warszawa, Miodowa 14.

Kronika sportowa.

Piłka nożna. Poznań, 26. 7. 23. Sokół Poznań-Śródm. I. jun.—Sokół Jeżyce 3 : 0 (2 : 0). Kornerów 3:0. Gra pod znakiem całkowitej przewagi junjorów. —

Dąbrowski, sekr.

Pokwitowanie.

Na „Przodownika" wpłacono: Naczelnictwo Okr. Ostrowskiego 34 000 mk., nacz. Okr. Inowrocławskiego 74 400 mk.

Kempiński, skarbnik.

Z powodu ogromnego wzrostu kosztów drukarskich zniewolone było Przewodnictwo Dzielnicy odpowiednio podwyższyć abonament „Sokoła" oraz ceny ogłoszeń.

Abonament wynosi obecnie dla członków 2 000 mk. za miesiąc, abonament dla gniazd odbierających Sokoła w sekretarjacie 1500 mk. miesięcznie, a egzemplarz pojedyńczy 1000 mk.

Zarazem podaję do wiadomości, że uchwałą Przewodnictwa Dzieln. unormowano wpłatę wpisową gniazd na 15 000 mk. z dodatkiem 1000 mk. na porto i koszta, i to począwszy od 1 sierpnia 1923.

Kempiński, skarbnik Dzieln.

Nakładem Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Sokołów. — Redaktor Antoni Wolski w Poznaniu.
Czcionkami Drukarni Polskiej, T. A. w Poznaniu.